

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

## Anglja i Francja stoja bezradnie wobec porwania w strzepy traktatu wersalskiego przez Hitlera Niemcy mogą dzisiaj zrobić wszystko, co chcą

**PARYŻ, 17 marca. (Pat.)** — Prasa paryska obszernie komentuje decyzje rządu niemieckiego w sprawie obowiązkowej służby wojskowej. Ten fakt służy za punkt wyjścia do zaatakowania polityki zagranicznej W. Brytanji i Francji. Publicysta „Echo de Paris”, podkreśla, że dopiero w świetle tej decyzji można wydać dokładny sąd o tej polityce. Jeszcze wczoraj przed południem brytyjski charge d'affaires Campbell oświadczył min. Lavalowi, iż lepiej będzie nie protestować bynajmniej przeciwko wezleniu sił lotnicznych do regularnej armji niemieckiej,

gdyż o sprawie tej pomówił min. Simon z kanclerzem Hitlerem w czasie wizyty berlińskiej. W ten sposób więc zupełnie zapomniano o przyrzeczeniu, danemu przez angielskich ministrów przedstawicielom francuskim w czasie ich pobytu w Londynie. Min. Laval okazał się jednak jeszcze słabszy i jeszcze bardziej niepewny, niż kierownik Foreign Office. Niedawno również pragnąc dotrzymać przyrzeczeń, udzielonych ambasadorowi Rzeszy Kosterowi, min. Laval starał się o to, aby Litwa ustąpiła w sprawie Kłajpedy. Po stanowisku, jakie Laval zajął w sprawie Saary,

**Niemcy mogą pokusić się o wszystko.**

Francja spóźnia się ciągle o jeden fakt, lub o jeden czyn. — Te spóźnienia pozbawiają wszelkiej wartości prewencyjnej system bezpieczeństwa, który Francja stara się obecnie stworzyć.

Prasa lewicowa zachowuje więcej spokoju. Radykalna „L'Oeuvre” pisze, iż Hitler odpowiedział na wynik głosowania izby francuskiej wprowadzeniem służby wojskowej.

Nie należy się oszałamiać; decyzja Rzeszy właściwie nie zmienia, gdyż w rzeczywistości Niemcy posiadali już od dawna armję rozbudowaną w sposób ukryty, która obecnie stanie się armją oficjalną.

Dziennik wypowiada się przeciwko polityce „okrażania” systematycznego Niemiec, lecz domaga się, by wszystkie narady pokojowe

zwrócić się razem do Niemiec z propozycją zawarcia układu o ograniczeniu zbrojeń.

Jeśli Niemcy się nie zgodzą, znajdują się w osamotnieniu.

Radykalna „Ere Nouvelle” zbliżona do min. Herriota, zu-

pełnie powściągliwie traktuje posunięcie berlińskie.

Socjalistyczny „Le Populaire” domaga się jako odpowiedzi na posunięcie rządu Rzeszy wznowienia konferencji rozbrojeniowej.

### Wersal -- to trup!

Nie można schronić się przed burzą pod papierową parasolkę

**RZYM, 17 marca. (Pat.)** — Prasa włoska obszernie omawia uchwałę rządu niemieckiego w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

„Popolo di Roma” wyraża opinię, że krok ten był od pewnego czasu przewidywany przez wielu przenikliwych obserwatorów sytuacji europejskiej. — Niemniej jednak decyzja rządu niemieckiego posiada znaczenie bardzo doniosłe.

Traktat wersalski jest już dziś

trupem; powoływano się na jego autorytet, na jego klauzule i zakazy byłoby bezcelowe.

Nie można schronić się przed nadciągającą burzą pod papierową parasolkę.

„Messagero” twierdzi, że zobowiązania traktatu wersalskiego przestały istnieć dla Niemiec.

Nowa decyzja rządu Rzeszy została powzięta bez żadnego przygotowania i bez żadnego uprzedzenia.

### Po armji -- zbrojenia morskie Czy odpowiedź na Białą Księgę i 2-letnią służbę we Francji?

**PARYŻ, 17 marca. (Pat.)** — W kołach politycznych francuskich mówią, że decyzja Niemiec nie była niespodzianką dla czynników urzędowych w Paryżu, ponieważ znane tam były

oddawna daleko idące zbrojenia Niemiec. Nikt nie wątpi, że armja niemiecka stanie się szybko potężnym narzędziem działania,

gdyż kierownicy polityki nie

mieckiej ujawniają daleko posuniętą skłonność do taktyki stwarzania faktów dokonanych tak, iż można przypuszczać, że wykonywują oni program ustalony, mający na celu zapewnienie Niemcom potęgi we wszystkich działach zbrojeń. Zachodzi pytanie,

czy Rzesza długo będzie czekać z wypowiedzeniem postanowień traktatu wersalskiego, dotyczą-

cych zbrojeń morskich.

Błędem jest przekonanie, iż utworzenie lotnictwa wojskowego i powszechna służba wojskowa stanowią

odpowiedź na „Białą księgę” brytyjską i na uchwały francuskie o 2-letniej służbie wojskowej Francji.

Lotnictwa wojennego i 36 korpusów nie da się zaimprovizować.

### Czy Simon pojedzie do Berlina? Narady Paryża, Londynu i Rzymu wobec nowej sytuacji

**PARYŻ, 17. 3. (PAT.)** Dziś min. Laval przyjął charge d'affaires W. Brytanji min. Campbella, który pragnął się zapoznać z opinią francuską o sytuacji wytworzonej przez proklamację niemiecką. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad gabinetu angielskiego, który dopiero na tem posiedzeniu ustali swoje stanowisko. Powstaje zagadnienie, czy ustalona na dzień 26 bm. podróż min. Simona i lorda Edena do Berlina będzie mogła dojść do skutku. Rząd francuski uważa, że gdyby podróż brytyjskich mężów stanu do Berlina została utrzymana, musiałaby nastąpić uprzednio wymiana zdań pomiędzy ministrami francuskimi a brytyjskimi, podczas której mężowie stanu obu państw gruntownie zbadali nową sytuację.

**PARYŻ, 17. 3. (PAT.)** Flandin i Laval po dłuższej naradzie przeszli do ambasadorów Francji w Londynie i w Rzymie odpowiednie instrukcje dla nawiązania kontaktu z rządami włoskim i brytyjskim wobec sytuacji wytworzonej przez zarządzenia niemieckie.

**LONDYN, 17. 3. (PAT.)** Zwolano nadzwyczajne posiedzenie gabinetu na poniedziałek (dziś) na godz. 10.30. Na posiedzeniu tem zdecydowano zostaną również losy podróży ministra Simona do Berlina. U premiera Mac Donalda w Fo-

reign Office zjawił się francuski charge d'affaires Cambon i dorczył formalną propozycję odbycia konsultacji. Rząd brytyjski jednak nie wydaje się być skłonny do odbycia tego rodzaju narady. W brytyjskich kołach oficjalnych wyrażany jest pogląd, że wejście obecnie na drogę konsultacji z rządem francuskim i włoskim, odbywanie specjalnych konferencji w Paryżu, Rzymie lub Londynie etc. jest narazie nie na czasie i tylko spowodować może zwłokę, którą rząd brytyjski uważałby w danej sytuacji za niepożądaną. W Brytanji musi podjąć kroki natychmiast i z własnej inicjatywy. Decyzją z dnia 16 marca jest ze strony rządu niemieckiego jednostronna akcja; przez co została zniszczona płaszczyzna, na której odbywały się kontakty dyplomatyczne pomiędzy Niemcami a W. Brytanją. Podstawa dyskusji zamierzonej wizyty min. Simona w Berlinie zostaje zmieniona.

Podkreślają znaczenie, jakie przywiązywane jest w Londynie do tego zdania w deklaracji Hitlera, w którym oświadczone, że oddał rząd niemiecki polegać będzie tylko na swej własnej sile, celem zapewnienia bezpieczeństwa Rzeszy. Rząd brytyjski zamierza zapytać Niemcy, czy zdanie to należy rozumieć w ten sposób, że rząd niemiecki od rzuca wszelkie sugestje co do zbrojowego systemu bezpieczeństwa.

### Liga nie wystąpi...

Genewa nie liczy na czyjaś akcję

**GENEWA, 17 marca. (Pat.)** — Wypowiedzenie przez rząd Rzeszy klauzul wojskowych traktatu wersalskiego wywołało w sferach ligi narodów duże wrażenie. Sfery te nie sądzą jednak, aby liga mogła wystąpić z jaką-

kolwiek akcją w tej sprawie. Uważa się to za tembardziej wykluczone, że nie przypuszczają, aby którekolwiek z wielkich mocarstw chciało poruszyć sprawę na podstawie art. 11 paktu, lub w drodze innej procedury.

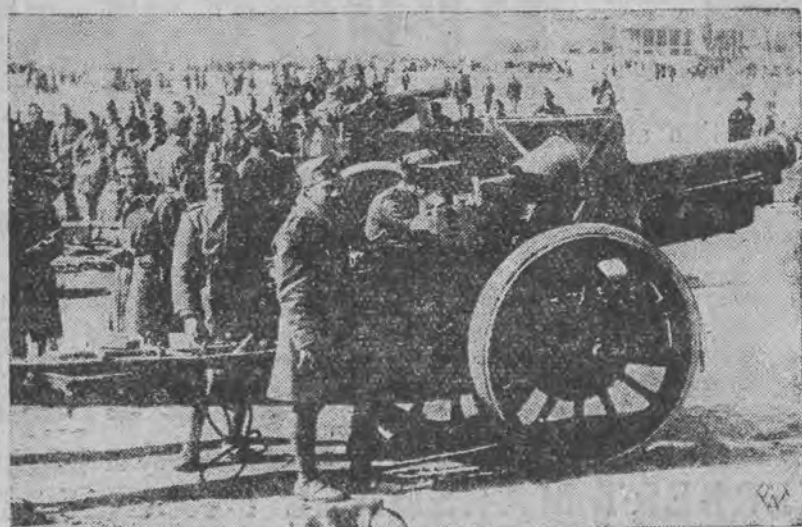
### Przeszło 22 miliony ludzi

pobiera zapomogi od rządu U. S. A.

**WASZYNGTON, 17. 3. (PAT.)** Ilość osób, pobierających zapomogi od rządu St. Zjednoczonych wynosi obecnie 22,350 tysięcy ludzi, 4.

5 milionów 400 tys. rodzin. Kosztuje to skarb amerykański dziennie 5 milionów dolarów.

### Echa rewolucji w Grecji



Oddział artylerji greckiej podczas akcji przeciwpowstańczej.

### Venizelos w Neapolu

Samobójstwo pułkownika, oskarżonego o udział w powstaniu

**RZYM, 17. 3. (PAT.)** Venizelos odplynął z wyspy Rodos na okręcie „Rex” do Neapolu, dokąd przybędzie we wtorek.

**ATENY, 17. 3. (PAT.)** Pułkownik Kamai, oskarżony o udział w powstaniu, popełnił samobójstwo.



# Roosevelt-twórca nowej epoki

Kilka miesięcy temu zagramy ją i u nas drukowano bardzo ciekawą rozmowę H. G. Wellsa ze Stalinem, z której widać było, iż system sowiecki, jak też i poglądy dyktatora kremlńskiego wywołują u wielkiego pisarza angielskiego głęboki sprzeciw, niemaj odruch psychiczny. Tłumaczy się to zwłaszcza bezwzględny autoratwem Stalina, jego nie liczeniem się z życiem ludzkim, zupełnym ignorowaniem najświętszych praw jednostki.

Niedawno ogłosił H. G. Wells artykuł o prezydencie U. S. A. Franklinie Rooseveltie

Autor stawia pytanie, jaki będzie sąd przyszłego historyka o reformatorze amerykańskim.

Naturalnie nie chodzi Willisowi o tak licznych dziś historyków, piszących dzieje tendencyjnie, pod kątem widzenia partyjnych, politycznych celów na krótką metę, tworzących nie dzieła naukowe, lecz propagandowo - agitacyjne, prostałinowskie, faszystowskie lub rasistowskie. Naturalnie sąd przyszłego historyka będzie zależał w znacznym stopniu od rezultatów, jakie osiągnie w ostatecznym wyniku prezydent Roosevelt, — lecz w każdym razie w dziejach ludzkości Roosevelt ma zapewnić poważne miejsce i może będzie uważany za twórcę nowej epoki.

Porównując różne postacie historyczne ostatnich czasów, — Wells jest zdania, że tylko życiorysy Lenina i Stalina rzucają tyle światła na ich epokę, co biografje amerykańskich prezydentów Wilsona i Fr. Roosevelta. W porównaniu z nimi Mussolini i Hitler stanowią tylko

dygresję, a stworzone przez nich ruchy — nawet ku przeszłości, gdy natomiast dzieło Wilsona i Fr. Roosevelta idzie po linii rozwoju postępu dziejowego.

Zdaniem Wellsa, Fr. Roosevelt próbuje rozwiązać problem obfitości, tej obfitości, która miała dać ludzkości szczęście, a w rzeczywistości pograżyła ją w największe nieszczęście. „Zaczynamy zdawać sobie sprawę z tego, pisze Wells, iż wojna światowa i obecny chaos gospodarczy nie są przypadkami katastrofami, lecz stanowią różne aspekty niedostosowania naszego ustroju społecznego do nowych warunków.

Ogromne wyzwolenie energii ludzkiej, spowodowane wynalazkami i odkryciami pcha nas bez litości ku ustanowieniu nowego porządku w dziedzinie produkcji. Jednocześnie musi nastąpić radykalna zmiana w dziedzinie podziału dóbr.

Ustanowieniu społeczeństwa nowego typu przeszkadzają podług Wellsa rutyna polityczna, stare nawyki intelektualne, błędne koncepcje ekonomiczne, jednym słowem

tradycja. „Gdy fakty, warunki pchają nas naprzód, zwyczajnie nasze stanowią dla nas pętą; to też, konkluduje Wells, mamy do wyboru jedno z dwojga: drogę postępu, lub drogę regresji, upadku; musimy wkroczyć w nowe sta-

djum życia ludzkiego, stądjum zorganizowanej obfitości, lub też stoczyć się ku chaosowi barbarzyństwa“.

Nowy porządek — to socjalizm który według Wellsa musi być urzeczywistniony nie w granicach jednego państwa, lecz na skalę światową, z minimalną utratą sił.

Działalność Fr. Roosevelta na leży zdaniem Wellsa rozpatrywać pod tym kątem widzenia.

Akcję współczesnych nowatorów społecznych utrudnia fakt, iż działalność ich ogranicza się ramami poszczególnych państw. Dotyczy to również i Fr. Roosevelta. Odnosi się wrażenie, że prezydent Fr. Roosevelt nie dąży do systemu uniwersalnego, iż zwalcza on trudności lokalne, amerykańskie, działając empirycznie. H. G. Wells przypuszcza, że

następca Wilsona nie może nie chce ujawnić koncepcji w imię, której działa,

a to przez wzgląd na politykę wewnętrzną. Z punktu widzenia międzynarodowego stanowi to fakt ujemny, tem nie mniej to, co czyni Roosevelt ma znaczenie kapitalne.

„Doświadczenie amerykańskie, pisze Wells, aczkolwiek dokonywane w granicach jednego państwa, bez wątpienia będzie pouczające dla zachodniej Europy

i wywrze na nią wpływ tem większy, iż odbywa się w społeczeństwie o strukturze zbliżonej do zachodnio - europejskiej.

To, co St. Zjednoczone próbują obecnie,

socjalizmu Zachodniej Europy zmuszone będą wkrótce uczyć się u siebie,

jest to niewątpliwie zwłaszcza w odniesieniu do Angli i jej do miniów. Być może, że dla dokonania tej próby narody Zachodniej Europy są lepiej przygotowane, niż Stany Zjednoczone, albowiem administracja U. S. A. jest słabsza i gorzej zorganizowana, aniżeli aparat urzędniczy Niemiec, Anglii i Francji“.

Wells przytem wskazuje, jak na fakt bardzo ważny, iż obok Roosevelta istnieje rooseveltyzm.

Zasługą Roosevelta jest fakt, iż zrozumiał on, że przebudowa społeczna nie może być dziełem jednostki, lecz znacznej liczby osób współdziałających na podstawie pewnego światopoglądu: dlatego też

zorganizował Roosevelt swój „trust mózgow“.

Działalność Roosevelta nie pozostała w Europie bez echa. — Powołuje się na nią francuski premier Flandin, jako też i rząd belgijski.

Bardziej bliski rooseveltyzmu wydaje się być Lloyd George, który obecnie wykańcza swój własny plan, by przedłożyć go rządowi brytyjskiemu i bronić w specjalnej komisji, ukonstytuowanej przez rząd Mac Donalda.

Przytoczyliśmy pogląd H. G. Wellsa na rooseveltyzm, jako objaw symptomatyczny. Nieste-

ty Wells w danym wypadku jest mniej przenikliwy, niż zwyczaj i zapomina o największej przeszkodzie, na jaką natknąć się musi „rooseveltyzm“, mianowicie na dążenie warstw uprzywilejowanych do obrony swego stanu posiadania per fas et nefas, wszelkimi środkami. Dlatego też niegdy, ani w skali narodowej, ani w skali międzynarodowej przejście ku nowemu ustrojowi społeczno - gospodarczemu nie obejdzie się bez głębokich wstrząsów politycznych, tak wewnętrznych, jak i między narodowych. Warstwy posiadające, uprzywilejowane w obronie swych „praw nabytych“ nie zważają się wstąpić na drogę ekstra - legalną i wywołać dywersję zewnętrzną, nowy światowy konflikt zbrojny.

stanowiący w ich oczach klępkę bezpieczeństwa.



Rest. „TABARIN“ Dancing MARZEC

Nasze prz-bojowy program Milewscy atrakcyjny duet salonowy FRONI fenomenalny żongler atrakcja warsz. „Adrij“ MIL MILLA i LONKA LANKOSZ Codziennie Five 5-8 z pełnym programem art., kons. 1 zł.

Morze i kolonie to poeęga Polski

Sala Filharmonij tel. 215-84.

W czwartek, dnia 21 marca o godz. 8.30 wiecz.

RECITAL SKRZYPCOWY wykona

Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.

Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonij.

I-SZY LAUREAT

„LUNA“

Ceny miejsc niższe: Zł. 1.00, 1.50, 2.20 W niedzielę poranki od 80 gr.

Dziś wspaniały podwójny program

Dama od Maksyma

Najwesełszy film francuski z Odettą Florelle oraz

Scampoie czyli Urwis z Wiednia

Piękny film austriacki z Dolly Haas i P. Körbigerem.

Capitol

wyświetla najprzedniejsze filmy Początek 4.30 codziennie! w soboty i niedziele o 12.30!

Jedna z najwspanialszych kreacji uroczej NORMY SHEARER

Twe Usta Kłamią

Fascynujący romans współczesnej kobiety! — Reżyserował Edmund Goulding

Współdział biorą: HERBERT MARSHALL i ROBERT MONTGOMERY

Film ten zrozumie i odczuje każda kobieta!

Nadprogram: Znakomite dodatki dźwiękowe

Kino Dźwiękowe

„CZARY“ Cegielniana 2 Dziś początek o 9. 4

NASZ SZLAGIEROWY BEZKONKURENCYJNY PROGRAM!

I. — Fenomenalna 6-letnia gwiazda

Shirley Temple

w emocjonującym filmie p. t. Tajemnica Małej Shirley

II. — Sensacja nad sensacjami! Pierwszy raz w Łodzi! Rewelacyjny przebój prod. Paramountu

„PŁONĄCA PRERJA“

W rolach głównych: Noah Beery, Kathleen Burke (kobieta-pantofla), Randolph Scott



# Armja wilhelmowska wyszła z podziemi

## Wielkie uroczystości w Berlinie z udziałem Hitlera

### Dekoracja chorągwi dawnej armji cesarskiej. — Gen. Ludendorff powrócił do łask

BERLIN, 17 marca. (Pat.) — Dzisiejsza uroczystość żałobna, poświęcona pamięci poległych bohaterów niemieckich, nabrała wobec wczoraj ogłoszonej ustawy charakter wielkiej manifestacji wojskowej. Z polecenia władz usunięto ze sztandarów i chorągwi od południa krepę żałobną. W operze państwowej na Unter den Linden odbył się uroczysty akt państwowy. Na scenie opery ustawiono przeszło 80 chorągwi dawnej armji cesarskiej niemieckiej.

Wygląd sali opery nadawał uroczystości wybitnie wojskowy charakter. W krzesłach i łóżkach przeważały mundury dawnej armji niemieckiej. M.in. obecni byli feldmarszałek Mackensen oraz b. następca tronu.

Na uroczystość zjawili się kanclerz Hitler w otoczeniu całego gabinetu

Rzeszy oraz generalicja niemiecka. Attaches wojskowi zjawili się w mundurach.

Uderzał brak przedstawicieli Francji.

W czasie uroczystości zabrał głos min. Blomberg, który oświadczył m. in.:

„Armja i naród niemiecki nie ponoszą żadnej winy za wybuch wojny światowej”.

Udekorowanie na rozkaz kanclerza sztandarów dawnej armji krzyżem honorowym jest, jak oświadczył gen. Blomberg — powitaniem, złożonym przez młodą armję niemiecką „poległym i żyjącym towarzyszom broni starej armji poborowej Niemiec”.

Feldmarszałek Hindenburg odszedł, ale żyją jeszcze liczni jego towarzysze broni. Pamiętamy o nim ze czcią i wdzięcznością. Pamiętamy szczególnie o tym, który od początku wojny stał u jego boku i jak Atlas na barkach swoich dźwigał cały świat.

Chylimy czoło przed wodzem Ludendorffem.

Kłeska ciągnął dalej generał Blomberg — nie przesądziła o-

statecznie o losach Niemiec; świat musi się z tem pogodzić, że one jeszcze żyją.

Przyznajemy się do ideału sił nych, zbrojnych i dumnych Niemiec, które już nigdy nie skapitulują i nigdy nie umieszczą swego podpisu pod traktatami i umowami ograniczającymi ich godność, bezpieczeństwo i prawo do życia.

Cała mowa miała charakter odezwy do narodu niemieckiego z jednej strony, z drugiej zaś poświęcone były całe ustępy uspokojeniu opinji zagranicznej. Niezwykle charakterystyczne ustępy mowy pod adresem gen. Ludendorffa stanowią do pewnego stopnia rehabilitację sędziwego generała.

którego stosunek zarówno do partji „nazi” jak i Reichswehry uległ był w ciągu ostatnich paru lat ostremu napięciu.

BERLIN, 17 S. (PAT). Bezpośrednio po uroczystym „akcie państwowym” w operze odbyła się wielka parada wojskowa pod Lipami. Od dwudziestu kilku lat nie widziała stolica tego rodzaju manifestacji niemieckiej siły zbrojnej.

Uderzał zupełny brak oddziałów S. A. i S. S.

Paradę wojskową poprzedziło udekorowanie 81 sztandarów b. armji cesarskiej

krzyżem honorowym przed dawnym zankiem cesarskim. Dekoracji poszczególnych grup sztandarów dokonali: kanclerz, jako na-

czelny wódz, feldmarszałek Mackensen, generałowie Goering oraz Frische i admirał Raeder. Po dokonaniu dekoracji kanclerz udał się w otoczeniu tychże 5 najwyższych przedstawicieli generalicji niemieckiej przed pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył olbrzymi wieńiec. Z kolei rozpoczęła się defilada wojskowa, którą odbierał Hitler.

W defiladzie brało udział około 10 tys. wojska.

Po raz pierwszy wystąpił oficjalnie cały szereg nowych jednostek armji niemieckiej.

Defilowała m. in. zmotoryzowana artylerja i karabiny maszynowe na motocyklach. Zamykały zaś defiladę dwie kompanje wojskowych oddziałów lotniczych w niebiesko-szarych mundurach, w hełmach stalowych z karabinami.

BERLIN, 17. 3. (PAT). Równocześnie z uroczystością berlińską od bywały się podobne manifestacje we wszystkich większych miastach całej Rzeszy, jak w Monachjum, Norymberdze, Stuttgartu, Hamburgu, Karlsruhe, Erlowcu, Lipsku, Kolonii, Dreźnie itd. W Kilonii uroczystość miała charakter poświęcony specjalnie marynarce niemieckiej.

### Kobiecy pod pręgierz za stosunki z żydami

WROCLAW, 17. 3. (PAT). — Narodowo - socjalistyczna „Schlesische Tageszeitung” zamieszcza artykuł pt. „Dość hanbienia rasy”. Pisano to donosi, że kobiety aryjskie, utrzymujące stosunki z żydami, będą stawiane pod pręgierz opinji publicznej, a nazwiska tych kobiet będą podawane do prasy.

### Konflikt włosko-abisyński przekazany lidze narodów

RZYM, 17. 3. (PAT). Cesarz Abisynji powierzył posłowi abisyńskiemu w Genewie przekazanie lidze narodów sprawy uregulowania konfliktu włosko - abisyńskiego.

### Prezydent Mościcki na wystawie rzeźby francuskiej



Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził wystawę współczesnej rzeźby francuskiej w Warszawie. Na zdjęciu p. Prezydent w towarzystwie ambasadora Laroche i członka zarządu I. P. S. prof. Kamińskiego.

HERBERT STIFTER

## Utracona córka

Sama, osamotniona w najgłębszym znaczeniu tego słowa, wyszła, aby szukać swej córki. — Bo skoro nie wróciła naskutek listu i nie chciała się wydobyć z bagna, matka sama musiała pójść ku niej. Nie lękała się trudów i upokorzeń, nie zwracała uwagi na to, że właściwie powinna już niedługo zejść ze świata, gdyż zaoszczędzone grosze, które były odliczone aż do chwili, którą ogarniała w swej świadomości, topniały z dnia na dzień.

Ala wreszcie wiedziała już na pewno kim jest Mara Sylwana. Wtargnęła więc z falą ludzi ciekawych do jaskrawo oświetlonej bramy, której ściany ozdobione były krzyżąciami matowidłami. Przy kasie zrozumiała, że za dobre miejsce, które sobie wybrała, będzie zmuszona zapłacić trzy razy więcej niż przypuszczała.

Zapłaciła. Oddałaby nawet wszystkie pieniądze, które w to-

rebce ukrywała na sercu.

Tłum przeciskał się około stołki, przy którym siedziała kobieta, ubrana w strój wiejski. — Kelnerzy nie potrafili się powstrzymać od szyderstw, bawiąc tem wokoło siedzących gości.

Nikt się nie przysiadł do stołki. Kelnerzy zaś żądali od niej, aby zamówiła wina na cztery osoby, jeżeli chce pozostać przy obranym stoliku. — Zamówiła więc cztery szklanki, kazała wszystkie napełnić, kelnerzy przepijali do niej i uważali, że ten gość jest atrakcją na sali. — Tylko szklanka, która stała przed nią pozostała nienaruszona.

Najpierw wystąpili chińscy akrobaci. Matka z ustami otwartymi ze zdumienia myślała jednak tylko o córce. Zdawało się jej, że trwa we śnie. Pragnęła, aby sen ten nigdy się nie kończył.

Potem nastąpił numer z lwa-

mi. A potem tańce Mary Sylwany.

Kotara się rozsunała, na scenie było ciemno. Muzyka zaczęła cicho grać. Wtem coś się przyczołgało na środek sceny, poczem postać się wyprostowała i spojrzała w górę. Światło reflektora padło na tancerkę.

Matka przewróciła szklankę. Czerwone wino rozlało się zimnym strumieniem po rozpалonych dłoniach. Już nie płakała. Kurczowo uchwyciła się brzegu stołu i krzesła. Wpiła się wzrokiem w tańczącą i nie poza nią nie widziała.

Świat wokoło przestał ją obchodzić. Poznała ją on pierwszej chwili.

Jakże pięknie wyrosła, jakże grzesznie pięknie wygląda! Bolało ją, że nosiła tylko napierszniki i opaskę na biodrach, ale jednocześnie cieszyła się, że wszyscy na tej sali przykucni są do tych pięknych kształtów. — Chwilami doznawała uczucia za zdrójści, chwilami zaś była częścią tego tłumy. Czuliła krew na scenie, swoją krew.

Światło reflektora mienilo się wszystkimi kolorami. Szukała blizny na udzie; wreszcie uśmie-

chnęła się radosna i pewna, że ją znalazła. Siedziała cicho, wino kroplami sączyło się na podłogę, a jej z oczu beznadziejnie kły wielkie łzy.

Gdy światła na sali zapaliły się, gwałtownie powstała, aby wyjść, ale tak się złożyło, że musiała się przemykać przez rozegzaltowany tłum, który oklaskiwał tancerkę. Ktoś zawołał do niej: „brawo, stara!” i klaskał jej nad uchem. Okrzyk podchwycili inni, sala rozbrzmiała od okrzyków, które były przeznaczone i dla córki i dla matki.

Zmieszana pobiegła do portjetera, aby ją natychmiast puścił za kulisy. Naturalnie nie powiedziała, że jest jej matka.

Wsunęła mu pieniądze do ręki i droga była przed nią otwarta.

Stała przed garderobą. Portjeter zapukał do drzwi. Matce się zdawało, że ktoś uderza ją w obnażone serce.

— Tak?

To był jej głos, to była ona. Nie miała jednak odwagi wejść. Córka była bardzo blada, była bardzo opanowana, aby zmie-

Właśnie dla Pań

Począwszy od jutra ukazywać się będzie w każdy wtorek i czwartek na tem samym miejscu

### KURS MASAŻU TWARZY

Uważne czytanie i wyciągnięcie oraz przechowywanie poszczególnych lekcji przyniesie paniom podwójną korzyść:

1. racjonalne pielęgnowanie urody zmierzające do podniesienia jej;
2. skompletowany kurs masażu oraz broszurkę p. t. „KOSMETYKA POSTĘPOWA”.

### Płyta z napisem „Pax” Tam, gdzie zginęli Bartheou i król Aleksander

PARYŻ, 17. 3. (PAT). Dziś w Marsylii na miejscu, gdzie padli król Aleksander i min. Bartheou ustawiono płytę brązową z napisem „Pax”.

### Fala mrozów w Rosji

MOSKWA, 17. 3. (PAT). Wskutek nowej fali mrozów zatoka w Taganrogu pokryta jest lodami pływającymi. 4 statki z 16 rybakami nie zdążyły powrócić do portu. Wysłano łodzie ratunkowe i łamacz lodów, które dotychczas nie dotarły do rozbitków.

### Świerszcz zdradza złodzieja

Pomimo mechanizacji nowoczesnego życia japończycy posługują się w obrotach przed złodziejami iście egzotycznym środkiem, mianowicie świerszczami. W każdym z bambusowych domków stoi mały trójnog z klateczką, w której zamknięty jest świerszcz. Gdyby te ćwierkały bez przerwy gdyby jednak w nocy dostań się do domu obywatel i spowoduje trzeszczenie podłogi, lub inny hałas, świerszcz milknie. Ciesza ta budzi japończyków, przyzwyczajonych do ciągłego ćwierkania owadu.

szala się, gdy poznała matkę.

— Proszę ją zawsze wpuszczać, gdy będzie do mnie przychodziła.

— Lrzwi się zamknęły.

— Perta... — Głos pozbawiony był brzmienia.

Ktoś zapukał: krótko i natłoczywie.

— Tak?

We drzwiach stał pan, czarny i smukły.

— No, więc?

— Już, za chwilę... — A potem do matki. — A teraz już dość tego. Masz, wystarczy ci to na kolację.

Matkę usunęła z pokoju i wciągnęła tam owego mężczyznę.

Oddziwny jeszcze kilkakrotnie widywał chłopkę na tem miejscu, a ponieważ zadawał się, o co chodzi, wyjął raz jednego z portfeli pocztówek. Była na niej fotografia Mary Sylwany w wspaniałej toalecie. Podał matce podobiznę tancerki i oświadczył, że to od córki na pamiątkę.

Matka przycisnęła kartkę do serca i płakała ze szczęścia. Że ma takie dobre dziecko.



# Prostytutki - cudzoziemki muszą posiadać w Paryżu kartę pracy

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Paryż, w lutym.

Stosunek Francji do zamieszkałych w niej cudzoziemców jest naogół znany. Wiadomo, że osoby, nieposiadające zezwolenia na pracę, a schwytane na wykonywaniu jej, są wydane z granic państwa.

Jeszcze kilka lat temu można było otrzymać kartę pracy; dziś stosunki się zmieniły i wszelkie wysiłki w tym kierunku są absolutnie bezcelowe. Francja przeważa kryzys jak inne państwa, może w mniejszym tylko stopniu. Ilość bezrobotnych wzrasta się. Postanowiono tedy zastąpić pracowników i robotników obcych francuzami, pozostającymi bez pracy. Recepta ta zdawała się być zupełnie skuteczną jako że ilość obcokrajowców we Francji przewyższa znacznie bezrobotnych francuzów. Posunięcie, zresztą proste i na pierwszy rzut oka logiczne. Jednak w praktyce okazało się bardziej zgubne, niż zbawcze. Dlaczego?

Francuz nie ma się każdej pracy i woli często korzystać z przysługującej mu zapomogi, która tu wynosi bez porównania więcej, niż w Polsce, niż wykonać pracę „nieodpowiednią”. Z drugiej znów strony: obcokrajowiec zmuszony opuścić swoją placówkę zarobkową, gdy sam prowadzi jakiś warsztat, pozbawia jednocześnie pracy tych francuzów, którzy są z nim w kontakcie handlowym. Jednym słowem zarządzenie ministerstwa pracy, regulujące zatrudnianie cudzoziemców, jakkolwiek podyktowane troską o byłych swoich rodaków, chybiło celu i dało w rezultacie ujemne wyniki.

Nie zmienia to bynajmniej faktu, że ograniczenia pracy obcokrajowców stosowane są w dalszym ciągu w całej pełni i z niezmienną bezwzględnością. Jaskrawym tego dowodem są obawy w mieszkaniach prywatnych i hotelach oraz gęsto rozsiadane komisje lotne, lustrujące zakłady i pracownie w poszukiwaniu winnych nieprzestrzegania odnośnych przepisów.

Na tem tle dochodzi niejedno krotnie do wcale zabawnych scen. Zdarzyło się np. ostatnio, że do pewnego mężczyzny, niosącego paczkę w ręku, podszedł na ulicy pewien agent policji,

prosząc o wylegitymowanie się. Zatrzymany okazał dokumenty.

— A co znajduje się w paczce? — pyta agent.

— Ubranko dla chłopca.

Jak z pod ziemi wyrósł nagle na jezdni samochód policyjny. I nim szary przechodzień zorientował się w tragicomicznej sytuacji, już siedział w wozie. Obok niego — jemu podobni. Każdy z paczką. Właściciele paczek powędrowali do prefektury, gdzie poddani zostali przesłuchaniu. Chodziło jedynie o wykazanie, że zawartość paczki jest własnością niosącego ją. Nie podejrzewano się aresztowanych o kradzież. Absolutnie! — Policja pragnęła jedynie skonstatować, czy dana osoba nie

przyjmuje gdzieś jakiegoś surowca, by go przetworzyć, a jeśli tak — czy posiada zezwolenie na pracę. Bardzo niewinny cel przyświecał więc tym, którzy urządzali na ulicy polowanie na trzymających w ręku paczki.

W wielu wypadkach nie po przestano na przesłuchaniu. Uciekano się do przeprowadzenia „wizji lokalnej” w mieszkaniu „posiadacza paczki”. Procedura skomplikowana. Odnośnie osoby pomienionej warto poinformować czytelników, że człowiek ów miał w paczce ubranko dla swego dziecka, które zakupił (nie dziecko!) w magazynie.

Nikogo chyba nie zdziwi, gdy powiem, że zobaczyć dzisiaj w Paryżu cudzoziemca z paczką,

— to ujrzeć białego kruka. Poza tymi, którzy szukają przygód i emocji, nie znajdzie się nikt, kto by chciał się narazić na stracie czasu i wcale niemiłe spędzenie go, jakkolwiek urzędnicy paryscy odnoszą się do wszystkich naogół uprzejmie. Nawet w wypadkach, gdy okładają kogoś pięściami... A i to się zdarza, szczególnie ostatnio.

Przytoczę inny, niemniej charakterystyczny wypadek, świadczący o zaostrzającym się stosunku Francji do cudzoziemców.

Na skutek przygotowanych przepisów o zatrudnieniach obcokrajowców została zwolniona z pracy pewna jugosłowianka. Modystka. Nie pomogły żadne zabiegi, prośby, łzy... Ustawa przewiduje zatrudnianie cudzoziemców w liczbie, nie przekraczającej 10 proc. ogółu pracujących. Panna J. szukała zajęć gdzieindziej. Wszędzie odmowa, albo żądanie karty pracy. Nic więc dziwnego, że starania zredukowanej modystki spełżyły na niczem. Mijały tygodnie. Oszczędności panny J. topniały, jak śnieg na wiosnę. — Przyszłość dziewczyny zasnęła się ciemnymi chmurami. Złamała psychicznie, zmęczona ciągłą pogonią za posadą, postanowiła zdobyć sobie prywatną klientelę. Co kilka dni zablakowała się do niej jakaś klientka, by obstałować sobie kapelusze. Zyski były bardzo nikłe, ale ponieważ mogła nimi pokryć najniezbędniejsze wydatki, musiała być zadowolona. Los jednakże pokierował jej życiem inaczej.

Pewnego dnia zjawił się w jej pokoju agent policji, domagając się przedstawienia dokumentów. Stwierdziwszy brak karty pracy, urzędnik mógł jej nakazać wyjazd. Widocznie jednak był wyrozumiały i ludzki, bo tylko zabronił dalszej pracy, ostrzegając, że w razie powtórnego schwytania grozi jej bezzwłoczne wydalenie.

Nieszczęsna panią zwinęła swój salon mód i pozostała bez środków do życia. — Jak miecz Damoklesa zawisło nad nią widmo nędzy. Nadeszły okropne dni. Hotel nieopłacony. Głód dokucza boleśnie. Znikąd pomocy. Tylko przyrodzony instynkt powstrzymał ją od targnięcia się na życie.

Niedoszła samobójczyni wyszła na ulicę, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Była głodna. Już drugi dzień nie miała nic w ustach. Próbowała zbliżyć się do ławki, by odpocząć, lecz sił zbrakło.

Obudziła się w szpitalu. Jakże była szczęśliwa... Białe, czyste łóżko, uprzejme pielęgniarki wypytuja o zdrowie, podają obiad...

Panna J. nie zdradziła prawdziwej przyczyny omdlenia, bo pocięła cudzoziemców, pozbawionych środków materialnych, ratuje we Francji... czerwona karteczka z prefektury, która oznacza wydalenie.

Po tygodniowym pobyciu w szpitalu wyszła jugosłowianka na ulicę. Ale — dosłownie! Innego wyjścia nie miała. Jedyny towar, który mogła spieniężyć — to własne ciało.

Obłe ramiona, które opłatały jej kibić w płatnym, miłym uścisku, zmieniały się często. Czyjś głos chrapliwy mieszał się u niej z dźwiękiem rzucanej przez innego monety; pijacki wrzask, wytworna garsoniera, szampan, fajka machorka nabita, wrzaskliwa rumba, sylwetki mężczyzn — to wszystko razem zlewało się w jej mózgu i gorzkim strumieniem leciało płynęło pod serce...

Zbojętniała, głucha na słowa ludzkie, zdawała sobie sprawę, że grzeźnię w przepastnej otchłani, z której niema wyjścia.

Stała na bulwarach przed jakimś kinem. Zerknęła na przechodzącego mężczyznę. Spozstrzegł to agent. Śledził ją kilka godzin. Gdy wychodziła z hotelu, doszedł do niej. Udali się do prefektury policji. Cudzoziemka! Zarobkuj! Bez karty pracy! Ekspulsja!!! Jeśli w przeciągu 24 godzin nie opuści Francji odprowadzona zostanie do kraju ojczystego pod konwojem.

Paryż, w którym roi się od „domków z czerwonymi latarniami”, który toleruje u siebie najbardziej perfidne, nacechowane obrzydliwą perwersją instytucje — wydała upadłą dziewczynę za to, że oddaje się prostytucji bez posiadania karty pracy...

Jerzy H.

Każde przyjęcie uświetnia  
**KONIAK ARVINE**

## Co usłyszymy dziś przez radio?

12.10 Koncert zespołu Landow: Skiego i Pevznera.

12.45 „Sprawy pieniężne w małżeństwie”.

13.00 Zespołowe fragmenty operowe (płyty)

15.45 „Zapomniani kompozytorzy” — koncert w wyk. sekcstetu Niny Mańskiej.

16.45 Duety w wykonaniu Zofji Temnickiej i Ireny Bardy.

17.00 „Jak dzieci wieszowały panu marszałkowi Piłsudskiemu w 1919 roku”.

17.15 „Nowe wartości w życiu narodowym Polski” — wygl. J. Kaden - Bandrowski.

18.10 Uroczystość ofiarowania obywatelstwa honorowego m. Lwowa — marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

18.30 Pogadanka dla dzieci p. Racznosć, śledzie napływają”.

18.40 „Życie artystyczne i kulturalne”.

18.45 Transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego — wymarsz organizacji do Belwederu w przeddzień imienin I-go marszałka Polski.

19.15 Muzyka (płyty)

20.00 „Wesoła wdówka” Lehara (Najpiękniejsze melodie).

21.00 Koncert symfoniczny w

wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE Londyn (261) i Droitzwich (1500)

23.05 Kwartety smyczkowe: Szuberta D-moll i Schönerberga nr. 3. Londyn (342)

22.00 M. in. Koncert skrzypcowy Saint-Saësa.

Mediolan (368)

22.00 Muzyka kameralna. Bukareszt (365)

20.05 Recital fortepianowy (Impromptu i Moment musical Szuberta, 2 mazurki, 8 szkockie tańce i Scherzo Cis-moll Szopena, Tango i Seguidilla Albeniza).

Sztokholm (426)

21.00 Koncert (Rapsodia Małtoji, Suty „Baltazar” i „Finlandja” Sibeliusa, Uwertura „Egmont” Beethovena, 8 drobnych utworów Bacha, Symfonia G-moll Mozarta).

Bero - Muerster (540)

20.00 Koncert z udz. skrzypka A. Buscha (Koncerty skrzypcowe: Bacha A-moll, Mozarta A-dur i Beethovena D-dur).

Budapeszt (550)

19.40 Koncert (Uwertura „Poświęcenie domu” Beethovena, Koncert brandenburski nr. 2, Arje, Kantata „Czarna kawa” i Uwertura D-dur Bacha).

**Grand-Kino**  
Dziś i dni następnych!

Dziś pocz. o g. 4-ej  
w niedzielę o 11.30

Bilety ulgowe, bezpłatne i passapartouts (z wyj. urzędowych)  
**BEZWZGLĘDNIENIEWAŻNE**  
aż do odwołania.

# Wesoła Wdówka

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów mistrza reżyserów **ERNESTA LUBICZA**

**Maurice Chevalier, Jeanette MacDonald**

Muzyka Franciszka LEHARA

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI PARAMOUNTU i P. A. T.

W rolach głównych:





**Wiadomości bieżące**

**Wiosna idzie!**

Wczorajszą niedzielę śmiało nazwać możemy pierwszą wiosną w roku bieżącym.

Lódź bowiem od samego rana na łonęła w promieniach słońca, przy lazurowym, bezchmurnym niebie.

O godzinie 12 w południe termometr wskazywał w słońcu 12 stopni ciepła. Nic więc dziwnego, że na ulice, a szczególnie na Piotrkowską wyległy tłumy spacerowiczów.

Tak więc, mimo, iż kalendarzowa wiosna rozpoczyna się dopiero w nadchodzący czwartek, dnia 21 b. m., rozkoszny przedsmak jej mieliśmy już w dniu wczorajszym...

**P. wojewoda powrócił**  
**Trzy dni pracy w Warszawie**

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. wojewoda Aleksander Hauke-Nowak.

W dniach 14, 15 i 16 b. mies. p. wojewoda odbył w Warszawie szereg konferencji w sprawach związanych z rozpoczęciem robót publicznych i zatrudnieniem bezrobotnych. Między innymi omawiał p. wojewoda te sprawy w ministerstwach opieki społecznej i komunikacji oraz w dyrekcji Funduszu Pracy. Szczegółowa konferencja, jaką miał p. wojewoda z dyrektorem Funduszu Pracy p. ministrem Dolanowskim, dotyczyła przedziału odpowiednich funduszy na roboty publiczne na terenie województwa łódzkiego, któreby pozwoliły na zatrudnienie przez dłuższy okres czasu większej ilości bezrobotnych.

**Nocne dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

**NIE PRZEJMUJE SIĘ**

— Nie rozumiem, jak pan może spokojnie spać, mając tyle długów?

— W nocy śpię dobrze... Tylko w dzień rzeczywiście mi przeszkadzają spać wierzyciele!

**Imieniny marsz. Piłsudskiego**

**Dziś wieczorem początek uroczystości**

Wszystkie przygotowania do obchodu uroczystości imienin marszałka Piłsudskiego, które przypadają jutro, zostały już zakończone.

Uroczystości rozpoczną się dziś o godzinie 7 wiecz. capstrzykiem wojskowym przy blaskach pochodni na ulicach miasta, oraz okolicznościowymi akademiami, zorganizowanymi przez organizacje społeczno-kulturalne. Flagi narodowe zostaną wywieszane również już dziś wieczorem.

W dniu dzisiejszym wyrusza do Warszawy delegacja łódzkiej młodzieży szkolnej, która jutro weźmie udział w uroczystym pochodzie oraz wręczy w Belwederze solenizantowi „Księgę pamiątkową” z życzeniami

od uczniów wszystkich szkół łódzkich.

Jutrzejšie uroczystości rozpoczną się o godz. 6.30 rano capstrzykiem wojskowym. O godz. 9 rano odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. W nabożeństwach tych weźmie udział młodzież szkolna, która w dniu jutrzejszym będzie wolna od zajęć, a po nabożeństwie, zgromadzi się w szkołach, gdzie będą wygłoszone okolicznościowe pogadanki.

O godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. St. Kostki, z udziałem przedstawicieli władz i organizacji, zaś o godz. 12 w południe na Pl. Hallera odbędzie się wielka defilada wojskowa garnizo-

nu łódzkiego, z udziałem organizacji b. wojskowych, policji i straży ogniowej. Defiladę przyjmie dowódca O. K. IV gen. Laugner w asyście p. wojewody Hauke Nowaka i wyższych oficerów garnizonu łódzkiego.

W godzinach popołudniowych odbędą się dwa uroczyste przedstawienia dla wojska i policji w teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18, poprzedzone przemówieniami, wieczorem zaś odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze Miejskim, z udziałem przedstawicieli władz. Przedstawienie poprzedzone zostanie przemówieniem p. Tarczyńskiego. W koszarach wojskowych po południu odbędą się okolicznościowe pogadanki

**Akademja na Widzewie**

Wczoraj w niedzielę odbyła się na Widzewie wielka akademja uroczystości imienin marsz. Piłsudskiego.

W przepelnionej po brzegi sali X oddziału straży ogniowej przy ulicy Rokicińskiej 81 przemówienie wstępne wygłosił dyr. T. Matysek, a następnie adw. Chomicz uwytkił ogólnie narodowy charakter imienin Marszałka. Na dalszy program akademji złożyły się produkcje muzyczne orkiestry X oddziału straży pod batutą p. Chojnackiego, śpiewy chóru „Stella” pod dyr. p. Barczewskiego, występ fenomenalnej 10-letniej tancerki Lusi Tomalakówny i szereg innych produkcji artystycznych.

Akademja Widzewska, która odbyła się pod protektoratem p. konsula Maksa Kona, zorganizowana została przez Zrzeszenie przodkowe na Widzewie, II oddział Zw. Strzeleckiego i Przyfabryczny zw. rezerwistów.

Całkowity dochód z akademji przekazany został na rzecz budowy Domu Pomnika im. marsz. Piłsudskiego.

**Wycieczki i przejazdy DO PALESTYNY**

od zł. 630.—  
Informacje i zapisy: „ORBIS”  
Piotrkowska 18, telefon 249-33,  
65, 101-01.

**B. J. Maroko i Swię UL. NOWOMIEJSKA 8**

Skład sukna i towarów modynych. Specjalny dział materiałów na PALTA DAMSKIE.

**Dziecko wypadło z okna**

**Straszny wypadek przy ulicy Piotrkowskiej 88**

Straszny wypadek miał miejsce wczoraj o godzinie 12 w południe w domu przy ul. Piotrkowskiej 88.

W drugim podwórzu tej posesji na I piętrze zamieszkuje piekarz Chęciński.

Korzystając z wczorajszej pięknej pogody żona Chęcińskiego otworzyła okno w mieszkaniu i na parapecie usadowiła się ze swą 3-letnią córeczką Genią.

W pewnej chwili Chęcińska odeszła od okna, pozostawiając dziecko same. W pewnej chwili dziecko wychyliło się i runęło z I piętra na bruk podwórza.

Lekarz pogotowia stwierdził pęknięcie czaszki, oraz ogólne potłuczenie. W stanie bezuświadomienia Genia Chęcińska została odwieziona do szpitala przy ul. Zagajnikowej. (p)

**Krwawa bójka**

**między krawcem i jego czeladnikiem**

Krwawe zajście miało wczoraj miejsce przy ul. Brzezińskiej nr. 4, o godz. 10.30 rano.

W domu tym zamieszkuje i prowadzi warsztat krawiecki 48-letni Abram Borensztajn.

U Borensztajna w swoim czasie pracował w charakterze czeladnika 29-letni Józef Widawski, obecnie zamieszkały w Gzorkowie (Kościuszki 11).

Borensztajn zwolniwszy z pracy Widawskiego pozostał mu winien za pracę kilkadziesiąt złotych, z wypłaceniem których stale zwlekał, mimo montów Widawskiego. Widawski wreszcie, że listy jego nie odnosiły skutku, przybył wczoraj ra-

no do Łodzi, celem osobistego zainkasowania swej należności.

Między Borensztajnem a Widawskim wywiązała się burzliwa rozmowa, w trakcie której Widawski chwycił odważnik i ugodził nim w głowę Borensztajna, ten zalany krwią, chwycił nóż kuchenny i począł nim zadawać straszliwe ciosy Widawskiemu w głowę i plecy.

Krwawe zajście zlikwidowała dopiero policja, która zaalarmowała pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u Widawskiego ciężkie obrażenia cieleśne i przewiózł go do szpitala, zaś Borensztajna po nałożeniu opatrunków pozostawił na miejscu.

**KINO „PALACE”**  
50 i ostatni dzień wyświetlania

**Dziś poraz ostatni!!**  
najlepszy film  
z Franciszką Gaal „**PIOTRUŚ**”

**Ceny**  
**zniżone!**

**Już jutro!! premiera!! filmu, który poruszył cały świat**  
**Dziewczęta w Mundurkach**  
W KINIE „PALACE”

**EUROPA** | Dziś nieodwołalnie poraz ostatni! | **Jan KIEPURA** w filmie „Dla ciebie śpiewam” **80**  
Ceny od gr.

**Wasi faworyci**  
**Joan Crawford i Clark Gable**  
w filmie „**UWODZICIELKA**” ukażą się już w następnym programie „**CASINA**”



## Nie będzie zmian w biegu Warszawa—Berlin

Do sekretariatu ZPTK wpłynęło pismo niemieckiego związku kolarskiego, w którym ten odpowiedział odmownie na wszelkie propozycje dotyczące zmian regulaminu wyścigu kolarskiego Warszawa—Berlin. Niemcy obstają przy zeszłoroczym regulaminie i nie chcą się zgodzić na zmianę obliczenia czasu pierwszej szóstki, podczas gdy ZPTK proponował uwzględnianie czasu pierwszych czterech zawodników. Z tego wynika, że i rewanżowy wyścig Warszawa—Berlin rozegrany zostanie na tych samych zasadach regulaminowych.

## Polska—Niemcy we Wrocławiu

Sprawa meczu piłkarskiego Polska—Niemcy, trzeciego już z rzędu, przez dłuższy czas wisiała w powietrzu. Mecz ten powinien być rozegrany w Berlinie, jednak Niemcy proponowali przenieść go do Warszawy z tego względu, że w roku przyszłym Polska, biorąc udział w turnieju olimpijskim nie byłaby już specjalną atrakcją dla niemieckiej publiczności.

Pertraktacje toczyły się dość długo, obecnie jednak dowiadujemy się, że trzeci mecz Polska—Niemcy rozegrany zostanie w polowie września w Niemczech, przy czym najprawdopodobniej terenem spotkania będzie Wrocław.

## Oplaty od imprez sportowych niższe

Dowiadujemy się, że oplaty od imprez sportowych, które miały wynosić po zł. 15,50 zostały obniżone i ustalone jako suma ryczałtowa na zł. 14,50 za trzy lata.

Wzruszy zachwyci olśni i wstrząśnie

MONUMENTALNA EPOPEA POLSKIEJ RZECZYWISTOŚCI

SZTANDAR WOLNOŚCI

Jedyny potężny film narodowy

JUŻ JUTRO uroczysta PREMIERA w kinie EUROPA

# UDAŁ SIĘ CHMIELEWSKIEMU REWANŻ

## Bornlöhr pokonany. -- Rewelacyjne wyniki Doroby I. -- Taborek nie ukończył walki finałowej

### Wyniki międzynarodowego turnieju w Poznaniu

W ciągu soboty i niedzieli odbył się w Poznaniu dwudniowy, wielki międzynarodowy turniej pięściarski w którym obok szeregu zawodników zagranicznych i krajowych wzięli też udział dwaj najwybitniejsi bokserzy łódzcy Chmielewski i Taborek.

Z zagranicznych pięściarzy startowali: Hrubesz (Czechosłowacja) i Murach (Niemcy), w wadze półśredniej Stein i Bernlöhr (Niemcy), w wadze średniej i wreszcie w wadze półciężkiej Zehetmeyer (Austria) mistrz Europy, oraz Meyer (Niemcy).

Obok tych wybitnych zawodników znaleźli się zgola niepotrzebnie Przybylski i Rogowski, pięściarze zupełnie słabi i co najmniej o dwie klasy odbiegający od umiejętności pozostałych uczestników turnieju. Zamiast Karpińskiego startował w wadze półciężkiej pięściarz Legji, Doroba I.

Pierwszy dzień zakończył się pięknymi zwycięstwami trójki Taborek, Chmielewski, Doroba, przy czym ten ostatni sprawił niebyle jaką niespodziankę, zwyciężając naspodziewanie mistrza Europy austriacka Zehetmyera.

Dobór przeciwników przeprowadzono w ten sposób, że pierwszego dnia polscy pięściarze walczyli z zagranicznymi, w niedzielę, zaś zwycięzcy toczyli ze sobą bój o pierwsze miejsce, pokonani — o trzecie.

W wadze półśredniej na pierwszy ogień poszła walka Taborek—Hrubesz (Cz.). Taborek początkowo był onieśmielony i nie umiał się dostosować do systemu walki przeciwnika. Jak wiadomo, Hrubesz walczy z odwrotnej pozycji i tem szachował Taborka. Hrubesz był przynajmniej o trzy klg. cięższy od łódzianina. To też całą pierwszą

rundę Taborek przetrwał w defensywie, lecz już w następnym starciu rozpoczął atak. Kilka celnych prostych okazało się bardzo skutecznym lekarstwem na zapalczywego czecha. Uderzenia Taborka sprawiły na nim silne wrażenie, gdyż Hrubesz opadł na siłach. To też w trzeciej rundzie Taborek panuje nad sytuacją, uzyskuje zdecydowaną przewagę, kończąc walkę, jako zwycięzca na punkty. Hrubesz w ostatnim starciu otrzymał napomnienie za uderzenie faul.

W drugiej parze walczyli Misiurewicz z Murachem. Przebieg pierwszej rundy jest ciekawy, chociaż Niemiec ma przewagę. W drugiej rundzie Misiurewicz trafia kilka razy lewą i trzyma się nieźle, lecz jest to runda Niemca. W ostatnim starciu Murach trafia w żołądek. Cios ten osłabił zupełnie Misiurewicza, który z trudem wytrzymał do gongu.

W wadze średniej Bernlöhr miał bardzo łatwą przeprawę z Przybylskim. Przez trzy rundy przeważał wyraźnie i wygrał wysoko na punkty.

W drugiej parze piękną walkę stoczyli Chmielewski—Stein. Chmielewski był panem sytuacji. Już w pierwszej rundzie posypały się na Niemca ciosy, które zdezorientowały go zupełnie, tak szybko i celnie były zadawane. W drugiej rundzie to samo. W ostatnim starciu Chmielewski nieco pofolgował, mając zapewnione zwycięstwo. Pod koniec Niemiec czynił rozpaczliwe wysiłki i walka stała się zażartą. Widownia głośno oklaskiwała zwycięstwo łódzianina.

W wadze półciężkiej Meyer rozprawił się łatwo z beznadziejnie walcącym poznańczykiem Rogowskim, będąc o klasę lepszym technicznie. Rogowski w ostatniej run-

dzie padł pod celnym ciosem na dekki i od wyliczenia uratował go gong.

Mistrz Europy, Zehetmeyer wylosował Dorobę. Wynik tej walki stanowi największą sensację. Pierwsza runda dla austriacka, w drugiej rusza do ataku Doroba i kilka razy trafia celnie, wreszcie w ostatniej groźny zdawało się początkowo przeciwnik, ugina się pod ciosami Doroby i jest zupełnie zdezorientowany. Doroba rozczyna mu brew, uzyskuje wyraźną przewagę i zasłużeńie wygrywa na punkty.

W niedzielę odbyły się spotkania finałowe.

Wadze półśredniej o pierwsze miejsce walczyli Taborek z Murachem. Znowu pierwszą rundę Taborek przetrwał w defensywie, starając się poznać przeciwnika. Mimo tej wstrzemięzliwości miał on przewagę. W drugiej rundzie walka przybrała fałszywy obrót dla łódzianina. Zadał silne uderzenie, Taborek złamał sobie palec i zmuszony był zrezygnować z dalszej walki. Siłą rzeczy zwycięstwo przyznano Murachowi. Gdyby nie ten nieszczęśliwy wypadek, pierwsze miejsce przypadłoby niezawodnie Taborkowi.

O trzecie miejsce w tej kategorii ubiegali się Hrubesz i Misiurewicz. Misiurewicz okazał się jednak znacznie słabszym, niż liczone i przegrał swe spotkanie wysoko na punkty.

W wadze średniej pierwsza walka Steina z Przybylskim trwała bardzo krótko. Już w pierwszej rundzie Przybylski został znokautowany.

Sensacją dnia była walka Chmielewskiego z doskonałym pięściarzem niemieckim Bornlöhrem. Tu dopiero Chmielewski miał okazję wykazać swą niebywale wysoką formę, jaką osiągnął w obozie w Warszawie

trenując pod okiem Billy Smitha. Chmielewski z miejsca przeszedł do ataku. Jego szybkość i siła ciosu zupełnie oszołomiły Niemca, chociaż doskonały technik ten zaprezentował pierwszorzędną walory bokserkie. — Chmielewski miał lekką przewagę we wszystkich rundach. Walka ta była prawdziwym popisem techniki pięściarskiej. Za zwycięstwo i piękny sposób przeprowadzenia spotkania publicność zgatowała Chmielewskiemu wielką owację.

Chmielewski dotrzymał słowa jakie dał po meczu Polska—Niemcy w Dortmundzie, gdzie przegrał z Bornlöhrem. Rewanż udał się w 100 procentach.

W wadze półciężkiej walczyła tylko jedna para, a mianowicie Doroba—Meyer, gdyż Zehetmeyer z powodu kontuzji oka wycofał się z turnieju. Doroba, będący u szczytu formy, pokonał po morderczej walce swego przeciwnika, mimo odniesionych dość poważnych kontuzji. W ringu sędziował p. Serwatkiewicz. Widzów 3 tys. Turniej poznański pod względem sportowym zaliczyć trzeba do udanych.

## Dwa mecze międzypaństwowe

BERLIN, 17. 3. (PAT). W Paryżu odbył się dziś międzypaństwowy mecz piłkarski Francja—Niemcy. Zwyciężyła drużyna niemiecka 3:1 (1:0).

ZURICH, 17. 3. (PAT). Rozegrany w Pradze międzypaństwowy mecz piłkarski Szwajcaria—Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 3:1 (2:0).

## Mistrzostwa silnych ludzi

### W podnoszeniu ciężarów

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w Katowicach w podnoszeniu ciężarów zawodnik łódzkiej Siły—Turek zdobył mistrzostwo w podnoszeniu ciężarów. W pozostałych wagach tytuły mistrzów zdobyli słazacy, a mianowicie: w wadze koguciej Kimel (Śl.) 217,5 klg. przed Niedzielą (Śl.) 217,5 klg. w wadze piórkowej: 1 i 2) Rusecki i Malnka (Śl.) po 235 klg., w wadze lekkiej Wittek (Śl.) 265 klg. przed Salbertem (Śl.) 252,5 klg., w wadze średniej 1) Odrowąż (Śl.) 280 klg. przed Kaszubą (Śl.) 265 klg., w wadze półciężkiej 1) Stulec (Śl.) 272,5 klg. przed Eishornem (Śl.) 257,5 klg. w wadze ciężkiej: 1) Turek (Siła,

Łódź) 300 klg. przed Urgaczem (Śl.) 252 klg. Wyniki naogół słabe.

### ...i w zapasach

W zapasach dwa tytuły wicemistrzowskie zdobyli zawodnicy łódzcy. Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze koguciej Rokita (Warszawa) przed Stefanem (Śl.), w wadze piórkowej Dworok (Śl.) przed Świętosławskim (Łódź), w wadze lekkiej Noja (W-wa) przed Słazakiem (W-wa), w wadze półśredniej Zembrzusi (Śl.) przed Krajewskim (S), w wadze średniej Galuszka (Śl.) przed Lukaszewiczem, w wadze półciężkiej Kreczmański (Śl.) przed Hebłą (W-wa) i w wadze ciężkiej Gwóźdź (S) przed Turkiem (Łódź). Zaznaczyć należy, że ekspedycja łódzka składała się tylko z kilku zawodników.

## Walne zebranie P. Z. A.

### Polska weźmie udział w mistrzostwach Europy

W sobotę odbyło się w Katowicach walne zebranie Polskiego związku atletycznego przy udziale 100 delegatów. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano następujący nowy zarząd: prezes — prezydent m. Katowic, dr. Kocur, wiceprezesa — inż. Widuch i Janowski z Warszawy, sekretarz dr. Stawarski, skarbnik — Cyganek, członkowie zarządu — inż. Horjanowicz konsul Beszczyński, inż. Keller, p. Kucznik zastępcy — Chotowski z

Warszawy, Szudziński z Łodzi, inż. Wasiński, Telchnerowski i Ikawe Wydział sędziowski: p. Hein, wydział techniczny i kpt. zw. p. Galuszka. Na zebraniu postanowiono rozegrać mistrzostwo Polski w roku 1936 w czerwcu w Krakowie, w roku 1937 w Warszawie i w roku 1938 — na Pomorzu. Postawiono pozatem włączyć udział w mistrzostwach Europy w Kopenhadze i starać się o przyznanie na rok 1937 mistrzostw Europy Polsce.

## A jednak Skoda jest lepsza

### Pięściarze Makabi przegrali 6:10

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie sensacyjny mecz bokserki Skoda—Makabi, który zakończył się zwycięstwem Skody w stosunku 10:6. Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Czortek pokonał na punkty Rundsteina (M), w wadze koguciej Birenbaum pokonał na punkty Moczka (S), w wadze piórkowej Kozłowski (Sk.) wygrał na punkty z Binderem (M), w wadze lekkiej Bakowski (S) zwyciężył Neustadta (M), w wadze półśredniej Seweryniak (S) pokonał na punkty Fuksa (M), w wadze średniej Pisarski (S) zwy-

ciężył Steina (M), w wadze półciężkiej Stahl (M) znokautował w II rundzie Ozimka (S) i w wadze półciężkiej Neuding (M) zdobył punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

W wadze ciężkiej organizatorzy wobec choroby Garsteckiego na żółtaczkę, chcieli doprowadzić do walki Neuding (M)—Kłodas (W), jednak Wima nie zgodziła się na wyjazd Kłodasa, w obawie, że może ulec kontuzji, co byłoby przeszkodą do wzięcia udziału w mistrzostwach bokserkich okręgu łódzkiego.

## Tennisistom nie wolno filmować

### Międzynarodowa federacja odrzuciła wniosek czeski

Doroczny kongres międzynarodowego związku tenisowego obradował w Paryżu. Najważniejszym punktem, nad którym toczyła się bardzo gorąca dyskusja, był wniosek zgłoszony przez Czechosłowację, a inspirowany przez Anglię, by ze zwolnić tenisistom amatorom na udział w filmach tenisowych za wynagrodzeniem pieniężnym. Wniosek ten został jako zwolenników Czechosłowacji, (która ma amatora wątpliwej wartości, Menzla), następnie Anglię (ze względu na Parry'ego), Grecję i Belgję. Kate-

gorycznie wnioskowi temu przeciwstawili się delegaci Ameryki i Szwajcarii, broniąc dotychczasowych zasad amatorstwa.

Chociaż w głosowaniu wniosek uzyskał minimalną większość 42:41 głosów, uchwała ta nie może być wprowadzona w życie, ponieważ nie jest to wymagana statutowo większość kwalifikowana dwóch trzecich głosów. Poza tym kongres przyznał Włochom prawo urzędowania mistrzostw w konkurencji międzynarodowej i Szwecji dla jej mistrzostw w hali krytej.



## Mecz Austryja - Polska w Łodzi wątpliwy

W związku ze zwróceniem się Polskiego związku bokserkiego do LOZB w sprawie zorganizowania w Łodzi międzypaństwowego meczu bokserkiego w Łodzi, dowiadujemy się, że PZB. zaproponował warunki dla Łodzi tak niekorzystne, iż wątpliwe należy czy mecz w Łodzi będzie mógł wogóle dojść do skutku. Mianowicie zarząd PZB. żąda aż... 75 proc. dochodu netto, przy czym w razie ewentualnego deficytu ponieść go ma Łódź. Jak się informujemy zarząd LOZB tych warunków nie zaakceptuje.

## Nowy rekord Polski w hali

W Poznaniu odbyły się w hali krytej zawody lekkoatletyczne, na których w biegu 800 m. Jakubowski (Sokół) ustalił nowy rekord w hali w czasie 2 m 12,9 s. Zawody odbyły się bez udziału Heljasza i Biniakowskiego.

## Marusarz pierwszy w Planicy

W dniu wczorajszym odbył się w Planicy (Jugosławia) międzynarodowy konkurs skoków na największej skoczni w Europie.

Sensacją było wycofanie się z konkursu wspaniałych skoczków norweskich, którzy w ostatniej chwili otrzymali ze swego związku depechę z zakazem skoków. Powodem zakazu jest obawa, że blisko 100-metro we skoki są zbyt karkołomne. Wspaniały sukces odniósł Stanisław Marusarz, który zajął pierwsze miejsce, osiągając najlepszy wynik konkursu. Miał on skoki 84 m., 87,5 m. i 80,5 m. Następne miejsca zajęli: 2) Barton (Czechosłowacja), 3) Reymont (Szwajcaria), 4) Bon-tel (Szwajcaria), 5) Bronisław Czech.

# W dobrej formie zaczęło ŁTSG

Makabi wbito 5 bramek, a stracono tylko jedną

Wznowienie niedokończonych w roku ubiegłym pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo Łodzi w klasie A nastąpiło w dniu wczorajszym. Na pierwszy ogień poszedł mecz ŁTSG. — Makabi, który przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie biało-czerwonych w stosunku 5:1.

Początek zawodów nie zapowiadał tak dotkliwej porażki Makabi, gdyż mistrz Łodzi był niedysponowany, a szczególnie atak nie dopisywał strażakom. Do tego obrońcy grali nie dość pewnie. Makabi uzyskała nawet w 27 minut bramkę przez Humca i zdołał utrzymać do przerwy wynik remisowy.

Po pauzie jednak wszystko się zmieniło. Przedewszystkiem jasnym się stało, że piłkarze Makabi niedostatecznie przygotowani są kondycyjnie do ciężkiego meczu o mistrzostwo, nie wytrzymali więc tempa i pole gry całkowicie opanował Ł. T. S. G. Makabi nie była już zdolna zdobyć się na celową i skuteczną akcję. Nieco lepiej spisali się Garelik, Rubinstein i Basin. W ŁTSG. dobrze grał Lass w bramce, oraz Pij i Voigt w ataku.

Wyrównującą bramkę dla ŁTSG. zdobył w 40 min. Pij, następnie po przerwie dalsze dwie bramki uzyskał Radomski a wynik ustalili Voigt i Królewski. Zawody prowadził p. Andrzejak. Widzów 700 osób. — Na przedmeczcu rezerwa ŁTSG. odniosła zwycięstwo nad Makabi II 6:0.

Po tym wyniku w tabeli mistrzowskiej zaszła gruntowna zmiana. ŁTSG. dzięki wczorajszemu zwycięstwu skoczyło z przedostatniego miejsca na szóste, wyprzedzając rezerwę Ł.

K. S., Widzew i WKS. Makabi utrzymała dotychczasową piątą lokatę, chociaż w przyszłości będzie niego gorzej, bowiem czwórka jej najlepszych piłkarzy udaje się na makabjadę wchodząc w skład reprezentacyjnego zespołu z Polski. Tabelę mistrzowską przytoczymy obok.

## Bezbramkowy mecz

Union-Touring nie ustępuje ligowemu ŁKS.

Na boisku przy Al. Unji odbył się wczoraj towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Union-Touringiem a ŁKS. Mimo, iż ŁKS wystąpił w silnym składzie, złożonym przeważnie z graczy ligowych mecz ten zakończył się wynikiem bezbramkowym. Pewną przewagę pod względem technicznym miał Union-Touring, napad którego był lepszy strażakom.

Pierwsza połowa zawodów upłynęła pod znakiem przewagi U-Touringu, lecz wszystkie ataki kończyły się niecelnymi strzałami, lub też paraliżowane były przez parę obrońców Karasiaka i Wentla.

Po przerwie ŁKS. już częściej dochodził do głosu. Niebezpieczne pozycje pod bramką stwarzali przeważnie skrzydłowi Król i Miller. W ostatnim kwadransie gry znów inicjatywa należała do U-Touringu, lecz na pastnicy nie potrafili wykorzystać kilku dobrych okazji podbramkowych.

Na wyróżnienie w ŁKS. zasłużyli: trio obronne z Piaseckim w bramce i Koczewskim w ataku. Nad całością jednak będzie musiał jeszcze dobrze pracować trener Czeisler. W U-

|              |   |   |       |
|--------------|---|---|-------|
| 1. U-Touring | 9 | 6 | 31:7  |
| 2. PTC.      | 9 | 7 | 19:11 |
| 3. SKS.      | 8 | 5 | 12:6  |
| 4. Wima      | 7 | 6 | 9:11  |
| 5. Makabi    | 6 | 6 | 11:16 |
| 6. ŁTSG.     | 5 | 4 | 10:6  |
| 7. Widzew    | 4 | 6 | 9:12  |
| 8. WKS.      | 4 | 6 | 13:20 |
| 9. ŁKS. I B  | 3 | 5 | 9:14  |
| 10. Hakoah   | 1 | 5 | 5:25  |

nion-Touringu dobrą formę wykazał Chojnacki, grający do przerwy w ataku, oraz obrońca Frankus.

Sędziował p. Andrzejak.

## WKS zwycięża Hakoah

Mecz towarzyski, rozegrany na stadionie WKS między WKS a Hakoah zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 4:2 (1:2). W pierwszej połowie Hakoah był przeciwnikiem groźnym i często grał drużynie WKS., zdobywając bramki przez Aronowicza i Pytla. W drugiej połowie gracz Hakoahu nie wytrzymali tempa i opadli na siłach i inicjatywa przeszła w ręce WKS, dla którego bramki zdobyli: Lewandowski 2 i Kąpcowski 1. Jedną bramką dla WKS padła z samobójczego goala gracza Hakoahu — Młynarskiego. Sędziował p. Wi-niarski.

## Mecze piłkarskie w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące ciekawsze mecze piłkarskie.

W Warszawie: Polonia — Wawel 2:1. Orkan — Gwiazda 7:5, Polonia Ib. — Orzeł 5:2.

W Poznaniu: Warta — Legja (Poznań) 2:1 (2:0).

Na Śląsku: Ruch — Naprzód 5:0 (3:0), Pogoń — Djana 3:1. Na meczu tym dwaj gracze Djany Nawrot i Mrowiec ulegli złamaniu nogi.

We Lwowie: Pogoń — Ukraina 7:0 (5:0) i Hasmona — I.wów 1:0 (1:0).

W Krakowie: Cracovia — PKS (Katowice) 3:0 (2:0), Wisła — Krowdrza 14:1, Garbarnia — Zwierzyniecki 8:6 (6:2).

## Walne zebranie PZGS

WARSZAWA, 17. 3. (PAT). Dziś w gmachu YMCA odbyła się wielogodzinna obrada walnego dorocznego zebrania polskiego związku gier sportowych. Obradom przewodnił inż. Kuchar, w obecności przedstawieli wszystkich okręgów z wyjątkiem poznańskiego.

Zebrawanie udzieliło jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Zebrawanie zaakceptowało wysłanie drużyny szczyptorniaka do Węgier i Austrii i utrzymywanie kontaktu z Niemcami przez sprowadzenie do kraju drużyny niemieckiej. W koszykówce żeńskiej zebrańskie zaakceptowało projekt meczu Polska — Belgja. W koszykówce męskiej rewanżowego meczu z Estonją i Lotwą. W hazenie zatwierdziło projekt meczu w Polsce Polska — Jugosławia. Przyjęto również uchwałę ufundowanie nagrody wędrowniej dla klubu, który wykaże się najlepszymi wynikami w grach sportowych.

## Ala Izbicka

pielegniarka dyplomowana) przeprowadziła się Narutowicza 47 tel. 246-36

# Casino

Dziś i codziennie

Fenomenalna 8-mioletnia aktorka

Shirley Temple

oraz

Carola Lombard

— i —

Gary Cooper

w fascynującym filmie

Teraz i Zawsze

Na I i II seans ceny niższe

## Walne zebranie motocyklistów

W Warszawie odbyło się w dniu wczorajszym walne zebranie Polskiego związku motocyklowego, któremu przewodniczył p. Rode z Łodzi. Po sprawozdaniach, udzieleniu absolutorjum ustępującemu władzom. Wybrano nowy zarząd z dotychczasowym prezesem gen. Rouppertem na czele.

## Cracovia w Berlinie wywalczyła remis 1:1

BERLIN, 17. 3. (PAT). W niedzielę wieczorem w Berlinie odbyły się zawody reprezentacji Niemiec i drużyny Cracovii. Polska drużyna walczyła ambitnie i ofiarnie uzyskując zaszczytny wynik remisowy 1:1.

Przewagę dla Niemiec zdobył Strobel. Wyrównał w kilka minut później Gorlicki. W drugiej i trzeciej tercji mimo wysiłków drużyny niemieckiej wynik pozostał niezmienny.

## Dom lalek Coleen Moore

W dziennikach nowojorskich ukazał się opis domu lalek znanej artystki kinematograficznej Coleen Moore, który kosztował ją 435 tys. dolarów, a który obecnie zostanie wysłany do Europy i będzie pokazywany we wszystkich stolicach starego świata.

Domek jest zamkiem, mierzącym 14 stóp wysokości, 9 stóp szerokości i 9 stóp długości. — Znajduje się w jego wnętrzu przeszło 200 tysięcy rozmaitych przedmiotów. W jednej z sal zamku stoją organy kościelne, sporządzone ze szczerego złota i wprawiane w ruch prądem elektrycznym.

Zamek, oświetlany elektrycznymi lampkami wielkości ziarnka pszenicy, posiada 11 pokoi, ogród i wielki hall. Mebelki sporządzone oczywiście na obałunek, cechuje wytworność i artystyczne odrobienie. W projektowaniu i wykonaniu całego zamku brali udział najwybitniejsi artyści, dekoratorzy i rzeźbiarze.

## Morze i kolonie to poćga Polski

# Szpilka wykryła zbrodnię

Szkocka oszczędność przyczyniła się do zdemaskowania zabójcy

Niedawno wykryto sprawcę zbrodni, popełnionej w niezwykłych okolicznościach na osobie mrs. Deenane, wdowie po jubilerze.

Morderstwa dokonano przed dwoma laty. Zabójcą zdemaskował drobny urzędnik, a dopomógł mu do tego szpilka, znaleziona na ulicy.

Urzędnik był szkotem. Od dziecka słyszał wciąż od oszczędnej matki, że należy podnieść nawet leżącą na ziemi szpilkę. Niejeden dorobił się oszczędnością majątku. Drobną szpilka może czasem wzbogacić człowieka.

W grudniu 1932 roku znaleziono w Londynie we własnym mieszkaniu zamordowaną 65-letnią wdowę po jubilerze Deenane. Jak wykazało dochodzenie, zrabowano przytem 2.000 funtów. Na ślad sprawy nie natrafiono. Sprawa należała najwidoczniej do rzędu tych, których akta powiewają się po archiwach sądowych przez dziesiątki lat, aby ulec w końcu zniszczeniu.

Urzędnik, któremu oszczędna matka wpoila konieczność podnoszenia każdego znalezionego drobiazgu, był pracownikiem biurowym w jednej z londyńskich firm. Czy wiedział coś o zbrodni, popełnionej na osobie mrs. Deenane? Zapytany o to, odpowiedziałby z pewnością przecząco. Odegranie przez niego roli detektywa było przypadkiem, zrzadzeniem losu może. Rozpoczęło się od tego, że spostrzegł na ulicy szpilkę.

Przypomniał sobie nauki matki i usmiechnął się. Wszak szpilka mogła przynieść mu szczęście lub majątek. Nachylił się śpiesznie, aby ją podnieść. Gdy się również szybko podniósł, nie chcąc, aby przechodnie pomyśleli, że zbiera z ulicy szpilki, zderzył się z przechodzącym starszym człowiekiem, który stracił równowagę i upadł z jękiem. Mimowolny spawca wypadku pośpieszył mu z pomocą, chcąc podnieść leżącego. — Lecz poszkodowany odmówił przyjęcia usług. Urzędnik przywołał jednak auto i z pomocą szofera umieścił starca w powozie. Jęczał jeszcze, lecz zdawało się, że nie odniósł poważniejszych uszkodzeń. Zapytano go o adres, chcąc odwiedzić do domu.

— Nie posiadam adresu — odrzekł nieznajomy, ubrany zresztą bardzo starannie.

— Czy nie ma pan krewiżych w mieście?

— Owszem, i wielu, ale nie chcę mieć z nimi do czynienia. I usiłowałem wyskoczyć z przeciwnej strony auta.

Szkot musiał stoczyć ze starcem formalną walkę, aby go powstrzymać od wyskoczenia. — Nagle nieznajomy przestał się bronić i rzekł:

— Każ pan szoferowi jechać do Scotland Yardu. Uczynię panu po drodze wyznanie. Już od dwóch lat wyrzuty sumienia nie dają mi spokoju. Nie zniosę tego dłużej. Dziś, po dwóch latach od chwili, gdy popełniłem

zbrodnię i policja mnie nie schwytała, przysięgam sobie, że wyznam wszystko pierwszemu człowiekowi, który do mnie przemówi. Po uczynieniu tego ślubu chodziłem, drząc po ulicach i schodziłem z drogi każdemu, kto na mnie spojrzał, aż w końcu zderzyłem się z panem. Jestem Tom Magrath, stary przestępca, o którym rodzina nie chce wiedzieć. To ja zamordowałem mrs. Deenane i zrabowałem 2.000 funtów. Zakopałem część zdobyczy i nie mogę teraz odnaleźć miejsca. Lecz nie brak pieniędzy zmusza mnie do wyznań. Czynię to wyrzuty sumienia.

Szkot słuchał przekonany, że ma przed sobą warjata. Gdy przybyli jednak do biura śledczego, okazało się, że zbrodniarz nie kłamał.

Gdy przypadkowy detektyw opuścił Scotland Yard, spojrzenie jego padło na klapę surduta, w której tkwiła zardzewiała szpilka, wpięta przez niego w pośpiechu w chwili zderzenia się z uciekającym od własnego sumienia zbrodniarzem.

## ZŁY PUNKT WIDZENIA

Pan Kokosiński daje przyjacielowi fotografię i mówi: — Patrz: to jest moja fotografia z lat dziecińczych. — Co? — dziwi się przyjaciel — Już wtedy byłeś łysy? — Nie! Tylko ty trzymasz fotografię do góry nogami...



## Przepisy kąpielowe

Kiedy należy się kąpać? Ra-  
no po przebudzeniu, przed ko-  
lacją czy przed udaniem się na  
spoczynek? Zależy to od indy-  
widualnych poglądów, od po-  
działu dnia, rozkładu, godzin  
pracy i ilości członków rodziny,  
którzy korzystają z pokoju ką-  
pielowego. W największych bo-  
wiem mieszkaniach niema 2-ch  
pokoi kąpielowych i gdy kilka  
osób z domowników pracuje za  
wodowo, zrana są zawsze trud-  
ności z myciem lub z kąpielą.  
Trzeba więc kąpać się o rozma-  
itych porach dnia. Pan domu i  
dorosły syn kąpią się zrana,  
przed śniadaniem, pani domu i  
dorosła córka — po śniadaniu,  
a dzieci — przed spaniem. Ką-  
piel po pierwszym śniadaniu nie  
jest szkodliwa, gdyż u nas je się  
bardzo skromne śniadanie. Po  
herbacie i bułeczce można śmia-  
ło wejść do wanny; ewentualnie  
można poczekać pół godziny i  
spełnić przez ten czas rozmaite  
obowiązki gospodarskie. O ile  
pani pomaga przy sprzątanu,  
kąpiel należy wziąć po ukon-  
czeniu czynności gospodarskich  
aby się obmyć z kurzu.

Jak należy się kąpać? W wo-  
dzie gorącej, zimnej czy letniej?  
Jak długo siedzieć trzeba w ką-

pielu? O ile się chce zachować  
linje i pobudzić krążenie krwi,  
nie należy spokojnie siedzieć w  
wodzie. Po wejściu do wanny,  
należy mocno natrzeć całe ciało  
specjalną szczotką lub ostrą gąb-  
ką. Następnie, gdy całe ciało  
jest już czerwone — do wody,  
która ma 29 stopni Celsjusza,  
dopuszczamy trochę zimnej wo-  
dy. Wskutek poprzedniego nat-  
arcia nie odczuwamy prawie  
zmiany temperatury wody. —  
Można również dużą gąbkę ma-  
czać w zimnej wodzie i oblewać  
nią natarte ciało. Kto jest spe-  
cjalnie odważny może wypuścić  
z wanny gorącą wodę i zastąpić  
ją zimną.

Po wyjściu z wanny należy  
się dokładnie osuszyć i choć na  
parę minut wrócić do łóżka. —  
O ile łóżka są już zasłane, moż-  
na poleżeć na tapczanie, lecz  
trzeba się ciepło okryć. Kwa-  
drans odpoczynku po kąpielu  
wzmacnia organizm i wpływa  
dotatnio na działanie kąpielu.

Japonki, które przywiązują  
wielką wagę do kąpeli, przed  
wejściem do wanny namydłają  
dokładnie całe ciało, co w wo-  
dzie jest niemożliwe, następnie  
wchodzą do wody i energicznie  
się nacierają szczotką.

**SILV-OZON-MOTOR**  
IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA  
Wyszczepić się bezwzględnie! Właściciel!

### Jubileusz Zelwerowicza



W teatrze Narodowym odbył się uroczysty obchód jubileuszu 35-lecia  
pracy artystycznej znakomitego artysty dramatycznego i reżysera  
Aleksandra Zelwerowicza, połączone z premierą nowej sztuki J. Sza-  
niawskiego „Kryśka”. Przedstawienie jubileuszowe zaszczylił swą  
obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej. Na zdjęciu p. Prezydent  
i pani Mościcka w rozmowie z jubilatą w loży teatru podczas prze-  
rwy.

## LECZNICA

chorób  
**uszu, nosa i gardła**  
ze stałymi łózkami  
Dr. Dr. J. Imich  
i A. Wołyński  
**Piotrkowska 55**  
fr. I p., tel. 174-74.

**Institut de Beauté**  
**Poma**  
**Piotrkowska 121**  
poprzeczna oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55  
po powrocie  
wznowiła przyjęcia

**Zakupimy**  
kilka używanych  
**biurek**

amerykańskich. Zgłoszenia pod  
„Biuorka amerykańskie” do adm.  
„Głosu Por.”

**Gabinet kosmetyki**  
lecniczej i toaletowej  
**Z. SZWALBE**  
dyplom Uniwersytecki  
**Moniuszki 1, tel. 127-99.**  
Usuwanie wszelkich  
defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez  
śladow szpeczących włosów.  
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

## Najnowsze kazaki



W dziedzinie mody w dalszym ciągu widzimy nawrót do ka-  
zaków. Twórcy mody demonstrują kazaki, odpowiednie na ka-  
żdą okazję i wiek.

Elegancki, długi kazak z białego jersey'u nadaje się dla mło-  
dej pani, wysportowanej i w smukłej.

Pełniejsze panie lepiej wyglądać będą w trzywierzwiowych  
kazakach wzorzystych, lecz o całkiem spokojnych kolorach.  
Z prawej strony widzimy kazak z jasno - szarej wełny, który  
można zdjąć z bioder i nosić jako pelerynę. — Udrapowany  
miętko kołnierz — zasłania nałożenie peleryny i harmonizuje  
z oryginalnymi rekawami.

**Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!**

**REKLAMA MIAŁDŻY KRYZYS**  
Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez  
akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

Kino Teatr  
**MIRAZ**  
11 listopada 16  
(Konstantynowska)  
Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!  
Ulubieńcy  
PT. Publiczności

oraz **Obiad o 8-ej**

**FLIP i FLAP**

w arcywesołej komedji p. t.

**Poco pracować?**

W rol. główn.: Gwiazdy ekranu Marja Dressler, John i  
Lionel Barrymore, Wallace Beery i Joan Harlon

Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

Kino-teatr  
**„METRO”**  
PRZEJAZD 2  
Początek o g. 4-ej

Ostatnie dni! Wielki sensacyjny erotyczny film pod tyt.

**„Czarna Perła”**

W pozost. rol. Żelichowska, Brodniewicz, Znicz, Frenklel i Różycki.

Nadprogram: dodatek Paramountu.

**RERI i BODO**

Kino-teatr  
**„ADRIA”**

GŁÓWNA 1

Początek o g. 5-ej

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,—, zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
30 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1 50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1,20. Ogłoszenia sąreżycyjne i ślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenie zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, fir.m. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek  
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki. Za Wydawnictwo „Prawo”, wydawca sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101